NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 46 | Wąbrzeźno, dnia 23 listopada 1935 r. | Rok 16

Dwudziesta czwarta niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

EWANGELJA

św. Mateusza rodz. 8, wiersz 23 — 27.

Gdy wstąpił w łódkę, weszli za Nim uczniowie Jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż się łódka bałwanami okrywała a On spał. I przystąpili do Niego uczniowie Jego i obudzili Go, mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy! I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu i stało się uciszenie wielkie. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż jest Ten, że Mu i wiatry i morze są posłuszne?

NAUKA

Skąd poszło, że Pan Jezus wśród burzy spał?

Jak świadczy św. Marek (4, 1), Pan Jezus z łódki nauczał lud aż do wieczora; nie dziw przeto, iż ulegając naturze strudzony zasnął. Ale wszechmocnego i wszechwiednego Boga-człowieka nic przypadkowo nie spotyka, sam wszystko tak urządza, aby służyło do Jego celu. Celem jego było obudzić w Apostołach wiarę w Swe Bóstwo. Dlatego wzniecił nawałnicę i spał podczas niej z umysłu. To dało Apostołom sposobność do okazania swej wiary w Niego a Jemu do utwierdzenia w nich tejże wiary cudem.



Panie ratuj nas bo giniemy.

Czego nas uczy powyższa ewangelja?

1. Widzimy, że Bóg jest zawsze gotów dopomódz tym, którzy Weń ufają, gdyż wskutek prośby uczniów cudem ocala ich życie. 2. Widząc ten cud, utwierdzili się ludzie w wierze. Codzień widzimy w stworzeniach cuda wszechmocy, mądrości i dobroci Boskiej, a jednak jesteśmy na nie obojętnymi i oziębłymi względem Boga. Co tego powodem? Bo zapatrujemy się na nie oczyma ciała, nie oczyma duszy. Nie wznosimy się myślą do Boga i z piękności i pożyteczności rzeczy stworzonych nie wyciągamy koniecznych wniosków o dobroci, mądrości Boga i td. Święci inaczej na świat spoglądali. Kwiat, drobny robaczek budził w sercu świętego Franciszka Salezego albo Franciszka z Assyżu podziw i miłość do Boga; jakby nadrabinie wznosili się od stworzenia do Tego, który wszystkie stworzenia darzy życiem, ruchem, istnością. Gdybyśmy szli za ich przykładem, większaby była miłość i tęsknota nasza do Boga. Skoro zaś tego nie czynimy, wtedy nie żyjemy, jak istoty rozumem obdarzone i stworzone na to, aby Boga poznać i miłować.



Poświęcenie kamienia węgielnego pod Katolicki Dom Pracy dla bezrobotnych na Annopolu na przedmieściu Warszawy dzielnicy bezrobotnych i eksmitowanych z mieszkań biedaków.

CZAR PIEŚNI POLSKIEJ.

(Z okazji święta patronki muzyki św. Cecylji).

Nie ulega wątpliwości, że śpiew i muzyka stanowią jeden z tych wielu ważnych czynników, uprzyjemniają i mniej przykrym czynią ciężki żywot współczesnego człowieka. Tak często bowiem śpiew i muzyka przynoszą ukojenie w troskach dnia codziennego.

Śpiewamy więc często. Śpiewamy najczęściej społem, bo nad pieśń silniejszej spójni nie mamy. Śpiewamy, bo na skrzydłach tej pieśni jak mówi poeta — „wzbijamy się w wyżynę niezamąconej szczęśliwości, co troskę goi, ducha jest karmą i niebios rosą".

Pod wpływem czarodziejskiego działania pieśni, dokonują się w duszy naszej niewytłumaczone zmiany, pieśń wywołuje uczucie błogości, wyciska łzę smutku lub dreszczem radości przejmuje serce. Szczególnie my Polacy mamy w pieśni naszej miękkości kochania, dzielności, liryzm, szeroką płynący falą, dalej i siłę rycerską, męską powagę i tęsknotę dziewiczą, smutek tragiczny starca i lekkomyślną młodzieńczą wesołość. Bo też żaden z narodów na świecie nie może poszczycić się takiem jak nasz, bogactwem uczuć i nastrojów. Na harfę narodu polskiego naciągnęła ręka Boża bezmiar strun cichych i rzewnych, potężnych i głośnych.

Także i w dziejach naszych pieśń poważną zawsze odgrywała rolę. Przecież wspaniała pieśń dawnego rycerstwa polskiego „Bogurodzica, dziewica" — zadecydowała o wielu zwycięstwach. I pod Grunwaldem i pod Wiedniem pieśń ta zagrzewała do wytrwania i dodawała otuchy bojownikom. Tak było w powstaniach o wolność naszą, tak było i w Legjonach Polskich. Żołnierz legjonowy, który krwią swoją znaczył liczne pola bitew, wiele sukcesów zawdzięcza swoim beztroskim piosenkom, które kazały mu pogardzać śmiercią i bez szemrania znosić nadludzkie trudy.

Jest jeden dzień w roku, w którym specjalnie odbjawia się w całym kraju naszym kult pieśni polskiej. Jest to dzień 22 listopada, kiedy to wszędzie odbywają się popisy śpiewackie i różnego rodzaju imprezy artystyczne ku czci św. Cecylji, patronki śpiewu i muzyki.

ŚW. KATARZYNA W POLSCE I WE FRANCJI

Stare przysłowie powiada „Święta Katarzyna adwent zawiązuje, święty Andrzej pije, nóżką w nóżkę bije". To też okres czasu od św. Katarzyny do św. Andrzeja tak samo, jak w zapusty w karnawale, obfitował dawniej w huczne zabawy taneczne.

Dzień św. Katarzyny, podobnie jak dzień św. Andrzeja jest porą czynienia wróżb małżeńskich, z tą jednakże różnicą, że w wigilję tego dnia nie dziewczęta, tylko chłopcy uciekają się do wróżb, pytając o swe przyszłe żony. Kawalerowie naprzykład zwracają baczną uwagę na sny w tej nocy i z nich robią wnioski, co do ożenku. W innych stronach znów chłopcy kładą do wody gałązki wiśniowe i jeżeli zakwitną one na Boże Narodzenie, będą szczęśliwi w małżeństwie. Dzień św. Katarzyny obchodziły dawniej szczególniej szkoły.

Imię Katarzyny było swego czasu popularne w rodzinach królewskich. Dość wspomnieć Katarzynę de Medicis, Katarzynę Howard, Katarzynę Jagiellonkę, carycę Katarzynę i wiele innych. Kasie znane są w Polsce najwięcej po wsiach, bo niewiadomo dlaczego, staropolskie to imię wyrugowano dziś w znacznym stopniu ze sfer inteligencji.

Specjalnie uroczyście obchodzony jest dzień św. Katarzyny we Francji, albowiem ta święta jest tam uważana za szczególną patronkę panien, pragnących wyjść zamąż. A już specjalnie wszystkie dziewczęta Paryża chciałyby się wkraść w łaski św. Katarzyny, to też w dniu jej święta 25 listopada każdego roku, wylegają na ulice odświętnie ubrane i napełniają całe miasto wesołym gwarem. Są to przeważnie t. zw. „midinetki", czyli pracownice wielkich paryskich magazynów.

Jeszcze do dziś dnia panuje po wsiach francuskich zwyczaj, że przed weselem dziewczęta starają się choć jedną szpilkę wpiąć we fryzurę panny młodej. O dziewczętach, które nie mają widoków na zamążpójście, mówi się, że „wtedy wyjdą zamąż, kiedy św. Katarzyna pozwoli im zrobić sobie fryzurę weselną". A wiadomo, że św. Katarzyna była panną, zrezygnowała z małżeństwa i jako dziewica poniosła śmierć męczeńską za wiarę Chrystusa.

WIEKOPOMNE DZIEŁO JANA DEKERTA

Wśród pracy reformatorskiej w okresie Sejmu Czteroletniego, na pierwszy plan wysunięto reformę miast. Najdzielniejszym rzecznikiem praw mieszczan stał się wielki patrjota Jan Dekert, prezydent starej Warszawy, wybrany w r. 1789.



Bufet kolejowy w Dżibuti na granicy Abisynji.

Działalność Dekerta jest przykładem tego przewrotu, jaki dokonał się wśród obojętnego dotąd mieszczaństwa na drodze rozwoju umysłowego i poczucia obywatelskiego. Sprawa reformy stanu miejskiego zyskała wnet poparcie najświatlejszych umysłów polskich. Zajęli się nią najpoważniejsi działacze, jak Jędrzej Zamojski, Staszic, Wybicki, Kołłątaj i inni.

Mija już 146 lat od chwili, kiedy dnia 24 listopada 1789 r. odbył się w Warszawie pierwszy w dziejach zjazd przedstawicieli miast polskich. Przybyli na ten Sejm delegaci miast Korony i Litwy w liczbie 294 reprezentantów. Dnia 2 grudnia tego roku delegacja z Dekertem na czele wręczyła memorjał z żądaniami mieszczan Stanisławowi Augustowi. Żądania miast napotykały jednakże na opór grupy posłów.

Mimo trudności zabiegi mieszczan a przedewszystkiem Dekerta nie ustawały. Tymczasem jednak Dekert zmarł w następnym roku, nie doczekawszy się triumfu sprawy miejskiej. Jego dzieło jednak nie zginęło i niedługo po śmierci Dekerta mieszczanie uzyskali „ustawę kwietniową" z dn. 18 kwietnia 1791 r. Mieszczanie zostali zrównani ze szlachtą, otrzymując wolność nabywania dóbr ziemskich, dostęp do wszystkich godności duchownych, świeckich i wojskowych. Miastom zapewniony został samorząd i wolność od jurysdykcji szlacheckiej. Ustawa kwietniowa zjednoczyła n. p. Warszawę w jedną całość administracyjną.

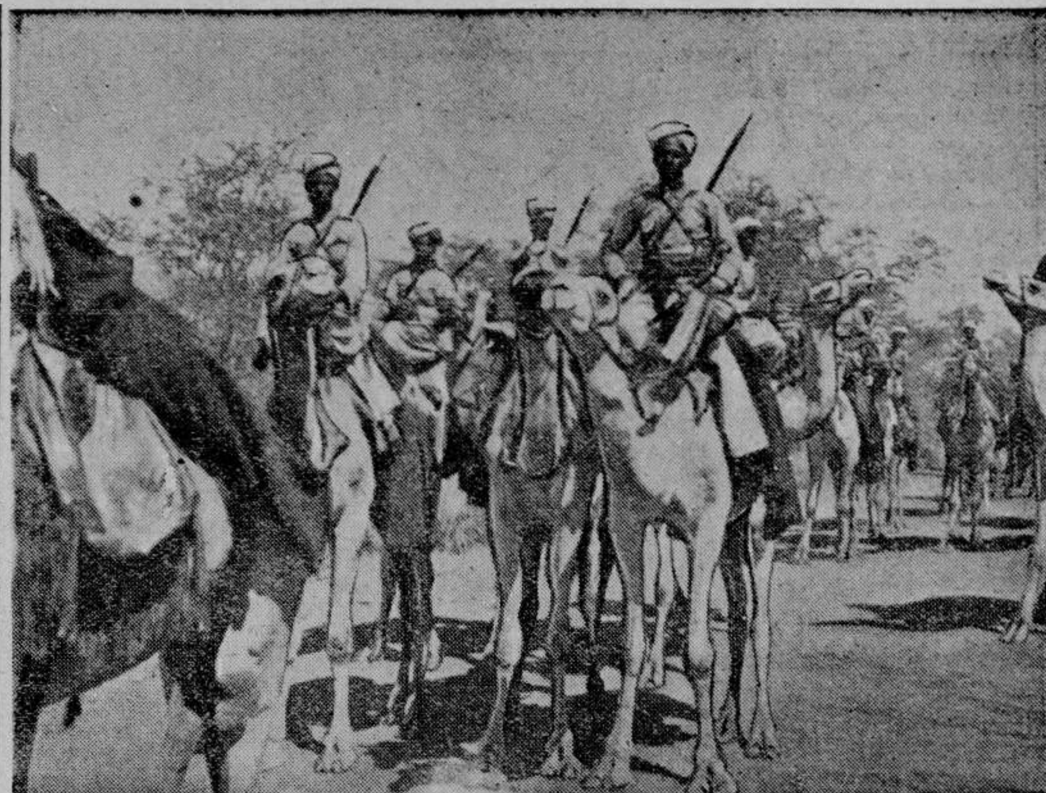
Urzędy miejskie ustanowione w tej ustawie pochodziły z wyborów i trwały dwa lata. Na czele miasta stał magistrat. Niestety reformy te nie weszły w życie całkowicie. Miasta utraciły swą samodzielność samorządową wraz z utratą niepodległości państwa. Dopiero odzyskanie niepodległości przywróciło miastom niezawisły samorząd.

O WIELKIM ZWIASTUNIE ZMARTWYCHWSTANIA POLSKI.

W 80-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI ADAMA MICKIEWICZA.

Dnia 26 listopada br. mija już 80 lat od chwili, kiedy w Konstantynopolu w r. 1855 zakończył żywot doczesny największy wieszcz narodu polskiego, Adam Mickiewicz. Śmierć Mickiewicza w chwili, gdy na ziemi tureckiej tworzył legjon wschodni przeciw Rosji, przecięła tragicznie jego owocną działalność na emigracji, zamykając jeden rozdział „Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego".

Chociaż od chwili zgonu Mickiewicza upłynęło już 80 lat, pamięć o nim i podziw dla jego genjuszu, nietylko się nie zmniejszyły, ale jeszcze bardziej spotężniały. Widomym dowodem tego są choćby liczne pomniki, jakie wdzięczni rodacy wystawili wielkiemu wieszczowi prawie we wszystkich miastach Polski. Bo też poezje Mickiewicza w okresie niewoli i ucisku krzepiły naszych przodków i dziś jeszcze są ważną ostoją ducha narodowego.



„Kawalerja wielbłądowa" na froncie abisyńskim.

Twórczość poetycka Adama Mickiewicza jest i pozostanie wiecznie żywą. Znaczenie Mickiewicza polega bowiem głównie na niespożytym artyzmie jego słowa. Według Jana Lechonia „Mickiewicz był genjuszem, najprostsze słowa tak przenikał sobą, że stawały się wielką sztuką".

Pozatem twórczość wielkiego poety stanowi dla nas poważnej miary świadectwo udziału ducha polskiego w kulturze powszechnej. Twórczość ta daje nam też wielkie perspektywy kulturalnej ekspansji polskiej w Słowiańszczyźnie, mocą zaś oddziaływania wewnętrznego pokazuje naszej myśli narodowej drogi do doskonalszej wiodące przyszłości.

Pamiętać trzeba w końcu i o tem, że Mickiewicz przypominał Europie, że sprawa polska, to nie sprawa wewnętrzna jednego narodu, lecz sprawa o znaczeniu powszechnem, sprawa istnienia sprawiedliwości, wolności i prawa na ziemi. Słusznie też piszą o Mickiewiczu, że był on czynnikiem, łączącym wszystkie dzielnice dawnej Polski. Był on żywym symbolem jedności Polski i Litwy, Krakowa, Warszawy i Poznania. Wskazywał też Mickiewicz ciągle narodowi drogę do niepodległości.

Rozmaitości

W CIĄGU 300 LAT LUDNOŚĆ ŚWIATA ZWIĘKSZYŁA SIĘ CZTEROKROTNIE.

Amerykański prof. ekonomji Dr Wilnox oblicza, że obecnie żyje na świecie 1.829 ludzi. W r. 1650 żyło 465 miljonów, w 1750 — 660, w 1800 — 1.090, w r. 1900 — 1.155 milj.

ZWYCZAJE ŚLUBNE W ABISYNJI.

Wśród plemion zamieszkujących brzegi świętego jeziora Tana panują ciekawe zwyczaje ślubne Chcąc posiąść żonę, musi młodzieniec własnoręcznie zabić hipopotama, wyruszając na jego spotkanie łódką. Gdy zwierzę zostanie zabite, spożywa mięso cały szczep. Najsmaczniejszy kąsek otrzymuje narzeczona, czem zdobywa sobie siłę aby być dobrą małżonką i towarzyszką.

POMNIK DLA KRÓLA KUCHMISTRZÓW.

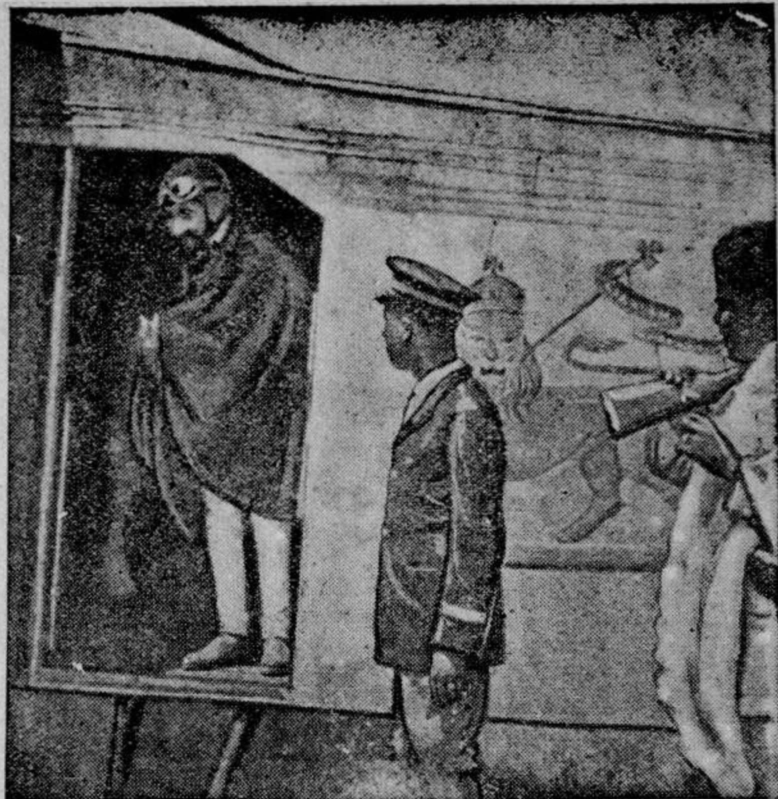
Pamięć słynnego kucharza Augusta Escoffier, który był znany jako król kucharzy, oraz jako kucharz królów, zostanie uwieczniony pomnikiem w jego dzinnej miejscowości w Villeneuve Loubet, w południowej Francji. Rozpoczęto już zbieranie składek.

REKLAMA AMERYKAŃSKA

Ameryńska statystyka wykazuje, że na 2.600.000 ton papieru gazetowego zużywa się 1.500.000 ton na reklamę. Poczta oblicza 80% sowich przesyłek, jako druki-pisma reklamowe. Reklama świetlna na Times Souare w Nowym Jorku, reklamująca gumę do żucia, pochania rocznie prądu za 108.000 dolarów. Na reklamę wzdłuż linji kolejowych jedna z firm dysponuje rocznym budżetem w wysokości 140.000 dolarów.

JACHT RASPUTINA ZATOPIONY.

Jak donoszą pisma ze Stockholmu został zatopiony estoński jacht „Veli", który swego czasu był własnością mnicha Rasputina i służył mu do wesołych przejażdżek.



Negus abisyński uczy się kierować samolotem

Kącik radjowy

200 TYSIĘCY ODBIORNIKÓW PRZYGOTOWUJĄ POLSKIE FABRYKI.

(C. P. C.) Jedna z najmłodszych gałęzi polskiego przemysłu, przemysł radjotechniczny rozwija się obecnie coraz bardziej w miarę, jak szerokie koła społeczeństwa zwiększają swoje zainteresowanie radjem. Przemysł ten zatrudnia obecnie w Polsce około 4.000 robotników, o znaczeniu zaś jego świadczy fakt, że w ubiegłym sezonie dokonano obrotów na sumę około 30.000.000 złotych.

Na nowy sezon, który dla aparatów radjowych rozpoczyna się w jesieni, przemysł radjotechniczny w Polsce przygotował się bardzo skrupulatnie. Wybitny wzrost abonentów Polskiego Radja, który w ubiegłym roku wyniósł około 100.000, pozwolił przemysłowi radjotechnicznemu obliczyć, że w b. r. należy wyprodukować około 200.000 odbiorników radjowych, aby zaspokoić krajowe potrzeby.

Przemysł radjotechniczny podzielił się na szereg specjalności, t. j. są fabryki, które produkują tylko części składowe odbiorników i są również fabryki które z tych części, według swoich schematów, montują gotowe odbiorniki.

Wszystkie placówki przemysłu radjotechnicznego zgrupowały się w Polskim Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, w których tworzą osobną Sekcję.

W bieżącym sezonie zostanie wprowadzony z inicjatywy Związku znak jakości, w którym zostanie zaopatrzony każdy odbiornik odpowiadający pewnym minimalnym, ale zasadniczym warunkom, gwarantującym jakość i bezpieczeństwo odbiornika. Rzecz naturalna, że tylko fabryki, które posiadają odpowiednie laboratorja, zaopatrzone w należyte instrumenty, narzędzia i maszyny do wyboru odbiorników, będą mogły zyskać prawo umieszczania znaku jakości na swoich aparatach. Tem samem całe mnóstwo radjoodbiorników, które rzucali stale na rynek niekompetentni radjoamatorzy i różni drobni monterzy powoli zacznie znikać, gdyż tacy wytwórcy nigdy nie uzyskają prawa umieszczania znaku jakości na swych odbiornikach.

Będzie to zjawisko dodatnie, gdyż wytwórcy ci w wielkiej mierze przyczyniali się do negatywnej propagandy radja. Pozatem ludzie ci skutkiem wzmożonej produkcji fabrycznej znajdą wówczas miejsce w zorganizowanych warsztatach przemysłowych. Wreszcie na wprowadzeniu znaku jakości zyska niewątpliwie radjoabonent, albowiem będzie miał niesłychanie ułatwiony wybór odbiornika, otrzymuje w tym znaku poważną gwarancję dobroci aparatu. Prace nad wprowadzeniem znaku jakości, które trwały całe pół roku, są dorobkiem wspólnych wysiłków Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, jako inicjatora, Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Państwowego Instytutu Tele-Komunikacyjnego.

UTWORY NA CYTRZE W WYKONANIU Z. ZDZIENNICKIEJ.

(C. P. C.) Najlepsza nasza artystka w grze na cytrze Zofja Zdziennicka - Bergerowa, wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja dnia 23 bm. o godz. 16,5. Artystka wykona własną Fantazję C-Dur oraz „Konzertstück" J. Schablasa.

UTWORY CASELLI I HONEGGERA W POLSKIEM RADJO.

(C. P. C.) A. Casella i A. Honegger należą do najwybitniejszych kompozytorów doby obecnej: Casella na terenie Włoch, Honegger na terenie Francji. Utwory tych kompozytorów, mianowicie Caselli „La Garia" i Honeggera fragmenty z oratorjum „Król Dawid" usłyszą radjosłuchacze dnia 23 bm. o godz. 18,45 w audycji z płyt, którą objaśni dr E. Elsnerówna.

KONCERT SOLISTÓW W RADJO.

(C. P. C.) Koniec tygodnia, sobota wieczór dnia 23 bm. o godz. 20-tej przyniesie koncert ulubionych przez radjosłuchaczy solistów: Tadeusza Lifana — wiolonczelisty i Anieli Szlemińskiej — śpiewaczki, która niedawno powróciła z Ameryki, gdzie występowała z wielkim sukcesem przed mikrofonami. Na program składają się drobne utwory wiolonczelowe oraz pieśni polskich kompozytorów, jak Malinowskiego, Nawrockiego, Maklakiewicza i Niewiadomskiego.

REPORTAŻ RADJOWY Z CYKLU „NA MAZURACH PRUSKICH".

(C. P. C.) „Płyniemy przez jezioro Mokre" — wjeżdżamy w rzekę Krutynę, która jest uważana za najpiękniejszą partję na całem Pojezierzu Mazurskiem. Ogarnia nas urok absolutnego pustkowia. W pewnym momencie na załomie rzeki widzimy na wybrzeżu komfortową kawiarnię. Zajeżdżamy potem do wsi Piecki - Krutyńskie, prowadzimy ciekawą rozmowę z mieszkańcami". Oto jeden z etapów podróży kajakowej p. Melchjora Wańkowicza, o której opowiada radjosłuchaczom w cyklu reportaży „Na Mazurach Pruskich". Reportaż pt. „W Pieckach Krutyńskich" nadany zostanie dnia 23 bm. o godz. 17-tej.

WIEŚ POLSKA W TWÓRCZOŚCI STANISŁAWA MONIUSZKI.

Audycja dla Polaków z zagranicy.

(C. P. C.) Stanisław Moniuszko, który tak obficie czerpał z życia wsi polskiej materjał do swych utworów, specjalnie musi być bliski rodakom z zagranicy, w dużej liczbie pochodzącym ze wsi. Audycja dla Polaków z zagranicy w dniu 23 bm. o godz. 21-ej pt. „Wieś polska w twórczości Stanisława Moniuszki" uwypukli i przedstawi słuchaczom Polskiego Radja bliskie ich sercu motywy jego twórczości.

SŁUCHOWISKO DLA DZIECI „YO—HO—HO".

(C. P. C.) W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 18-tej Teatr Wyobraźni przygotowuje dla dzieci słuchowisko pt. „Yo—Ho—Ho" Garey Greya. Słuchowisko to zostało przetłumaczone z angielskiego i w Anglji cieszyło się wielkiem powodzeniem wśród małych radjosłuchaczy. Akcja słuchowiska toczy się na pokładzie okrętu i obfituje w wiele zabawnych sytuacyj. Słuchowisko przetłumaczyła p. Wanda Peszkowa.

RADJO W WIĘZIENIU BELGIJSKIEM.

(C. P. C.) Śladem Ameryki, Belgja wprowadziła u siebie radjo dla więźniów: każda cela więzienia w Louvain zaopatrzona jest w słuchawki.